Pateckiego Aut

20/12 97 1895. I. 10.

1. ed Rev

OBRONA y SŁAWA
KROLESTWA POLSKIEGO,

Ozdobâ

WIELKIEY POLSKIEY

CVDOWNA MATKA BOSKA,

w Kościele Zdzieſzewſkim przy Borku

Wielkiemi Dárámi z Niebá wſławiona:

A KROTKO

Przez

MACIEIA KAZIMIERZA TRETERA,

Náuk wyzwolonych, y Philozophiey w Sław: Akádemiey Krákowſkiey Bákáłarzá.

Ku wiádomośći

Z dozwoleniem Stárſzych

P O D A N A.

Roku Páńſkiego, 1647.

W KRAK: *W Drukárni Fránćiſzká Cezárego.*



Iáśnie Wielmożnemu, á mnie wielce Mćiwemu Pánu,

IEGO MOSCI

P. ŁVKASZOWI ZE BNINA OPALINSKIEMV,

PODKOMORZEMV POZNANskiemu, Rubiszewskiemu, &c. STAROSCIE,

Memu wielce Mćiwemu Pánu.

OBáwiáć mi się było potrzebá, Iáśnie Wielmożny á mnie wielce Mćiwy Pánie, áby przy poważnych y wysokich zábáwách Wm. M. M. P. tá licha praca moiá, nie byłá przeszkodą. Iednák, iż to wiem, że Krolowa Niebá y Ziemie, w Páńskim Domie Wm. M. M. P. godne swego Máiestatu mieysce záwsze miáłá; iestem trochę śmielszy, y ná to serce zdobywam się, ábym tę Monárchinią Niebá, y cáłego świátá, cudowną, ze Zdźieszá, z Wielkiey Polskiey,

 tu do

tu do Wm. M. M. P. przenioſł. Wſtręt mi do tego czy niłá nieudolność moiá, chęć záś, żey ták rzekę, nabożna, do rozſzerzenia ś. Imienia Mátki Boſkiey, z tey mię wſzytkiey boiáźniey wywodźiłá. Komubym záś tę praca poświęćić miał, nie widźiałem kogo inſzego, tylko Imię Wm. M. M. P. zacna tę Mátkę Boſka potrzebá było do zacnych rak podáć. Ktora od Wielmożnych Ich Mośćiow PP. OPALINSKICH *wielkie nákłády ná Kośćioł Zdźieſzewſki biorac, winná niby zoſtáie, to wſzytko Ich Mćiom oddáć. Tęć tedy Krolowa Niebá y Ziemie, krotko opiſána, ktora przy Borku ná Zdźieſzu cudámi ſłynie, ofiáruię Iáſnie Wielmożny M. P. Rozumiem, że tá hoyna w łáſki Boſkie P ANI, z dárámi ſwymi, w Pokoie Wm. M. M. P. wnidźie; á iáko nigdźie nie ſtapi, kędyby śládow łaſk ſwoich nie vczyniłá, ták y v Wm. M. M. P. nieodmienny zwyczay ſwoy záchowa. O co ia iey Máieſtatu ś. błágáć nie przeſtánę. Dána w Borku, 1647. Dniá 28. Czerwcá.*

Wm̃.mego wielce Młćiwego P.
y Dobrodźieiá

Nanižſzy ſługá

MAĆIEY KAZIMIERZ
TRETER N. W. B.

Opiſánie

Opisánie Obrázu Naświętszey
PANNY MARYEY,
Wielkimi cudámi wsławionego
Ná ZDZIESZV przed BORKIEM.

SŁusznie wszytkich ná świećie mądrych/ y pobożnych ludźi zdániem/ Dámáscen ś. Pánnę Przenaświętszą Abyssum & officinam miraculorum, Przepáśćią y Wársztátem/ ábo bogátym cudow kramem názywa. Nie tylko dla te- go/że w niey/ y przez nię/ naywiększe pod Słoncem świátu cudo/ Bog stał sie człowiekiem: nie tylko dla tego/że oná sámá w niedostępney máćierzyństwá Bożego dostoynośći/ y ná ták celnie známienitą godność proporcyonalnie/ wymierzoney łásce/ y świą- tobliwośći/ iáko ią Ignátius ś. Biskup y Męczennik tytułuie; Cæleste prodigium & sacratissimũ spectaculum: ábo iáko Ephrem ś. Præstantissimum orbis terrarum miraculum; Niebieskim ná świe- ćie y wielkim byłá dźiwowiskiem: ále też y dla tego/ że oná iáko po- wszechna wszytkiego Kośćiołá Chrześćiáńskiego Mátká y Dobro- dźieyká wszechmocna/ v Naywyższego Cudotworce Bogá/ przyczy- ną swoią wiele y wielkie po wielu świátá wszytkiego Krolestwách/ Prowincyách/ Miástách y Miásteczkách/ ná pomoc y poćiechę ludz- ką dobroczynney thaumáturgiey swoiey theatrá zákłádáć zwykłá. Co sie y z tąd pokázuie.

Jest mieysce w Wielkiey Polszcze przed Borkiem *Zdźieß* názwáne/ ná Wschod Słoncá przez trzy stáie od Miásteczká/ nád strugą imie- niem *Pogoną* w szczerym polu/ (lubo to tám mieysce teraz Zacni y pobożni Kápłáni gromádnym mieszkániem swoim obszáncowáli) położone. Ná ktorym to mieyscu / iáko státeczna ludźi wiáry go- dnych

dnych trádycyá niesie/ był Kościoł Páráfiálny ná Chwałe Wszech-
mogącego Bogá/ y Mátki iego Pánny Przenaświetszey/ od dzie-
dzicznych Pánow (ktorzy Ksiażetámi snadź byli) wystáwiony. Ten
Kościoł iáko tylko Nayświetsza Bogárodzicá w possessyą obiełá
swoie / nigdy go znácznymi y niezwykłemi/ ná pożytek/ rátunek/ y
vtrapionych ludzi pociechę z niebá fáworámi zdobić nie przestá-
wáłá. A miánowicie przez swoy dziwnie piekny/ y niebieskiego iákie-
goś Máiestatu pełny/ od pobożney Málárskiey reki wykonterfeto-
wány Obraz. Ná ktorym Krolowa niebieska twarz swoie Przena-
świetsza/ y Dzieciećiá IEZVSA, ktorego ná reku piástuie / wstydli-
wym zárumieniona szárłatem/ y miłosnym/ á k temu wdzięcznie ná-
bożnym zápaloną ogniem/ pokázuiąc skłonną sie káżdemu do łáski y
miłośierdzia/ przerázista iákąś ná weyrzeniu cerą záwsze bydź o-
świadcza ; ták dálece / że boday ten Málarz / ktory twarz tę málo-
wał sobie v Sálomoná penzlá nie pożyczył/ ktory nie ták dálece pen-
zlem/ iáko ráczey pełnym Duchá ś. piorem/ w teyże co ią ná Zdźieszu
widáć Cerze Mátki Bożey/ plenam gratiarum faciem odmálował.
Sicut vitta coccinea labia tua & eloquium tuum dulce. Sicut fra-
gmen mali punici, ita genæ tuæ absq; eo quod intrinsecus latet.
Cant: 4. *Iáko tkanicá kármázynowa wárgi twoie, y wymowá twoiá
wdźięczna. Iáko vłomek iábłká gránatowego iágody twoie, oprocz
tego co się we wnætrz tái.* Może o tey twárzy y to mowić / co o
Pániénskiey Poetá nápisał.

Niueos infecit purpura vultus,
Per liquidas succensa genas castiq; pudoris
Illuxêre faces non sic decus ardet eburnum
Lydia Sidonio quod fæmina tinxerit ostro.

Przez ten tedy iákom iuż námienił Obraz/ à tempore cuius prin-
cipij non extat memoria Pánná Naświetsza / wielkie záwsze łáski/
y ludziom sie w swoich potrzebách do niey o pomoc vciekáiącym/
pociechy/ v Syná swego vprászálá/ y Imie swoie świete / po odle-
głych mieyscách rozgłászálá. Ale iż bezecna Herezya/ ktora w tym
Miásteczku przez lat namniey trzydzieści pánowálá / wszytek byłá

Obrázu

Oprocz tego splendor zátłumiłá/ y ozdobę iego/ w kąt go gdźieś zárzuciwszy sprofánowáłá/ iák znowu po uprzątnieniu Herezyey/ gdy Kátholiccy Kápłáni y Plebani nástąpili/ pod niebytność/ ábo ráczey nie obeczną rezydencyą iednego z nich Plebaná/ Wikáriy y Káznodźieiá Kośćiołá Borkowskiego X. Szczęsny Duránius większe niżeli drudzy/ o tym ná Zdźieszu Kośćiele stáránie czynić/ y Obraz dźiwnie piękny y nabożny ex situ & squallore otrząśniony/ gá szczodrobliwą niektorych pobożnych ludźi ręką/ do pierwszey ozdoby przywracáć począł. Tenże Plebanem zostawszy/ żárliwą pobożnośćią/ á ku temu meżnym y odważnym sercem/ ták się o Cześć Pánny Przenaświętszey/ y ozdobę tego cudownego Obrázu/ częstym y pilnym do tego Obrázu chodzeniem/ Mszey ś. przed nim odpráwowániem/ nábożnym y gorącego Duchá pełnym Kazániem/ rozmnażáć y po wszytkich postronnych włośćiách roszerzáć zawźiął/ że gdy ten Obraz codźień większymi y większemi cudámi y dobrodźieystwy Páńskiemi/ słynąć miedzy ludźmi począł:

Jáśnie Wielmożny Jego Mość X. Andrzey ze Bniná Opálinski Biskup Poznánski/ do ktorego Diœcezyey Miásteczko Borek/ y ten ná Zdźieszu Kośćioł należy/ pospolitą ktora iuż po Koronie głośno zábrzmiáłá tego Obrázu sławą wzruszony/ żeby w tym iákiey zdrády y oszukánia nie było/ ná wybádánie prawdy cudow/ y początku Obrázu tego Kommissyą náznáczył w Roku 1619. y ná nie deputował Przewielebnego J. M. X. Zápá Biskupá Enneńskiego/ Suffrágana swego Poznáńskiego/ tákże Wielebnego X. Stánisłáwá Rochániuszá Plebaná Pepowskiego/ Dźiekaná Krobskiego: tákże X. Stánisłáwá Sremenśá Plebaná z Wilkowey/ Dźiekaná Nowomieyskiego/ przydawszy im zá Pisárzá Páná Stánisłáwá Strászewskiego/ Pisárzá pomienionego Jego M. X. Suffrágana. Ci tedy w Roku przerzeczonym 6. dniá Máiá/ ziáchawszy się do Borku/ zápozwáli przed się co przednieyszych Mieszczankow/ iáko Burmistrzá Łukaszá Sáydaczká/ Błáżeiá Zemelkę/ Káspra Kowalá/ y inszych/ ktorzy pod przyśięgą zeználi o prawdźie wielu/ ktore się przed tym Obrázem w oczách ich stáły cudow/ iáko miedzy inszymi

o Woyćiechu

o Woyćiechu Száydaku / obywátelu y Burmistrzu Borkowskim / ktory w Roku 1604. w Dźien Bożego Wstąpienia / po obiednym Kazániu piorunem zábity / od wszytkiego niemal / ná strásznie opalonego trupá widzenie zgromádzonego Borkowskiego pospolstwá / przed Obraz Pánny Naświętszey ofiárowány / niesłychánym cudem / do pierwszego żywotá przywrocony został / y publicznie w tydźień po tym świecę zápaloną przez rynek y miásto wszytko / áż do Kośćiołá niosąc / á wielką przy tym Kápłánow y pospolitego ludu Processyą z sobą prowádząc / śluby swoie Pánu Bogu / y Pánnie Przenaświętszey przed iey Ołtarzem oddał.

Tym cudem Białagłowá iedná w Skokowie wzruszona / gdy iey dźiećię ná kászel ćiężko záchorzáło / zá czym y vmárło : gdy ie ná woz włożywszy / do grobu wieść chćiano / mátká żáłosna / ofiárowáłá ie ná mieysce ś. ledwie ślub vczyniłá / dźiećię ruchác się poczęło / y z wozá zdiete zdrowe się stáło. Chleb / ktory był ná wozie dla vbogich / Mátká z dźiećięćiem do Kośćiołá Naświętszey Pánny zániosłá / y Mszą ś. ná podźiękowánie Pánu Bogu odpráwić przy sobie vprośiłá. W Rok potym w Borku / Kołodźieiá Piotrá syn się nieżywy vrodźił / wspomnieli sobie Rodźicy ná pierwsze poćiechy y cudá / ná ktore pátrzáli / po Sáidaku ofiárowáli się do Naświętszey Pánny ná Zdźiesz / ożyło zá tym / y ieszcze żywo to dźiećię. Zeználi tákże o Szláchetney Osobie Jey Mći Pániey Bárbárze Szurkowskiey / ktora z Poznánia iádąc / ná przewozie v Rempy / przez śmiáłą nieostrożność woźnice (ktory też sam vtonął / y konie potopił) z kolásy w rzekę Warte spłynęłá / y ná dno pogrążona / iuż się byłá zálałá y vtonęłá / skoro się ná to mieysce ofiárowáłá / záraz Anyelską (iáko oná twierdźiłá) pomocą ná wierzch się wynurzyłá / y wierzchem przez śiedm stáian płynęłá / á nie tylko oná sámá / ále też y dwá z nią tłomoki / y skrzyneczká z kleynotámi / w ktorey był łáncuch 400. czerwonych złotych ważący / y pięć bochenkow chlebá / wszytko to z nią do brzegu przypłynęło / á oná sámá z ták wielkiego niebespieczeństwá zá cudowną / ktorey się tonąc polecáłá / Mátki Bożey przyczyną wybrnąwszy / oddáłá wotá swoie w pomienionym Kośćiele / y sprawiłá Krzyż srebrny do Fárskiego Kośćiołá / tákże oddáłá złotych

trzy stá

trzy ſtá ná Funduß Káznodzieyſki do Ołtarzá ś. Anny: Monſtráncyą Srebrną nie wielką do Kośćiołá Naświętßey Pánny. Ten ieſt Cud ßerzey y wyráźniey w Protokole Cudow Kośćiołá y Obrázu Naświętßey Pánny Zdzieſkiego nápiſány/ gdźie ćię łáſkáwy Czytelniku odſyłam. Zeználi ćiż wzwyż pomienioni świádkowie/ y wiele innych Cudow / ktore ſię tu dla krotkośći wypiſáć nie mogą. O Obráźie iednák/ ábo początku iego/ nic ná tey Kommiſſyey wyráźnego nie ſtánęło/ oprocz tylko tego/ że Wielebny X. Ambroży Rychlicius/ Altáriſtá Borkowſki/ y Jan Ramká/ y inßych wiele twierdźili: że ſámi widźieli/ y od drugich ſłyßeli/ iáko ſię podczás ćiemney y pochmurney nocy częſto iáſność wielka nád pomienionym Kośćiołem pokázowáłá/ y ßeroce wkoło niego z wielkim iákimśi przeſtráchem/ y poćiechą pátrzących roſpośćieráłá. A dla tego/ gdy teráźnieyßy Wielebny X. Proboßcz Jádam Budźiecki prágnął/ czegokolwiek ſię pewnieyßego o tym Obráźie dowiedźieć/ zá ſtárániem ſwoim w Roku 1645. nową złożył inquizycyą/ y poruczył tę ſpráwę Wielebnemu X. Adámowi Stremenſowi / Publicznemu Piſárzowi / y dwiemá Theologom/ X. Thomaßowi Koſtenowiczowi / y X. Mikołáiowi Zerkowiußowi / ktorzy czás ſobie ſpoſobny vpátrzywßy/ wźięli przed ſię ná exámen oſoby/ ktorych mogli záśiądz/ iáko nayſtárße/ y coby iáko naydawniey pámiętáć mogli/ niemal co po ſtu lat mieli; iáko Zygmuntá niegdy Myśliwcá/ Woyćiechá Lizaká/ Zophią ſtárą/ y inßych/ z ktorych relácyey doßli tego ći Kommiſſarze/ że ten Obraz ná Zdźießu od czáſu/ ktorego początku pámięći nie máß/ záwße wielkimi łáſkámi/ y dobrodźieyſtwy Bożymi ſłynąć nie przeſtawał. Przeto też przerzecony Woyćiech Lizak bliſko ſto lat máiący powiedźiał/ iż ſłyßał gdy był młodßym od Márćiná Máłyßki/ y Wálentego obywátelow z Kokowá/ Kośćielnych Kośćiołá tego ná Zdźießu/ że gdy ten Kośćioł nowo budowáć miano/ przyßło nie wiedźieć z kąd pará koni/ ktorych gdy po okolicznych wßędźie Miáſtách/ Miáſteczkách/ y Wśiách/ żeby ſię kto do nich odezwał/ woláć kazano/ á dowiedźieć ſię/ czyieby były nie możono/ drzewo nimi ná Kośćioł zwożono/ po ktorey roboćie / gdy iuż wożić więcey nie było potrzebá / one konie zniknęły/ y z oczu niewiedźieć kędy ſię podźiáły. Powiedźiał tenże

Woyćiech Lizak/ że gdy dźiedźic Miaſteczká Borku/ Pan Bninſki Heretyk/ ná kontempt pomienionego Kośćiołá/ roſkazał trzode owiec do niego wegnáć/ co gdy Páſterz vczynił/ wſzytkie one owce pozdychały; á gdy Pan przez zdráde owczárſką otrute być te owce twierdźił/ y inſze tám owce wprowádźić/ y ná noc záwrzeć roſkazał: znowu y te owce piorunem przeſtráſzone/ z Kośćiołá táiemną iákaś Boſką mocą otwártego/ y tám y ſám niewiedźieć gdźie ſię po polu rozpierzchnęły/ y owczárnią tákże tey nocy potężny iákiś wicher wywroćił/ y z gruntu obalił. Toż zeználi/ iż od Rodźicow ſwoich ſłyſzeli/ Wielebny Oćiec X. Jan Zytecyus Altáriſtá Fárſki Borkowſki/ y Łukaſz Kiiek Mieſzczánek tákże Borkowſki. Powiedźiał też tenże Woyćiech Lizak/ że podczás Herezyey w Kośćiele ná Zdźieſzu/ Wielebny X. Máciey Pleban Jezewſki (gdy Borek nie miał ſwego Plebaná/ á wſzytká Juryſdikcya Kośćielna y świecka/ przy Heretyckich Pánách przez lat niemal trzydźieśći zoſtawáłá) zwykł był odpráwowáć nabożeńſtwo we trzy świętá do Roku/ to ieſt/ w Poniedźiałki Wielkonocne/ y Swiąteczne/ y Poświącánia Kośćiołá/ z wielkim záwſze konkurſem ludźi/ y wielu łáſk Bożych/ w tym Kośćiele przez przyczynę Pánny Naświętſzey pokázowániem. Przydał też to tenże świádek/ y inſzy wzwyż pomienioni/ że ieżeli kiedy w tym Kośćiele miał ktory Kśiądz nabożeńſtwo odpráwowáć/ tedy wiele oſob pobożnych z Miaſteczká wzáiemnie ſobie oznaymiáli/ y ſpolnie ſię ná zwyczáyne nabożeńſtwo/ z wielkim záwſze ludźi ſię zewſząd zbiegáiących/ tłumem do Kośćiołá záprąſzáli. Podobieńſtwo tedy/ że nie inſza ieſt przyczyná/ iż nic o tym Kośćiele/ Obráźie/ y Cudách pámiętnego przed X. Szczeſnym ná piśmie nie zoſtáło/ tylko że to wſzytko Heretycy zátłumili/ ábo też popalili/ iáko też y Obrázy z przerzeczonego Kośćiołá powyrzucáć chćieli/ ktore ná inſze mieyſce przenieśione znowu ſię cudownie do ſwego Kośćiołá wracáły: iáko o tym tenże nie raz wſpomniony Woyćiech Lizak/ przed Kommiſſarzámi zupełne y doſtáteczne wydał świádectwo. Dopiero gdy Wielebny rzeczony ſámą y imieniem Szczeſny Duránius (iákoſmy iuż wyżey wſpomnieli) Plebánią Borkowſką obiął/ pilnie y dźielnie koło tego ſię Kośćiołá y Obrázu zákrzątáć/ cudá y dobrodźieyſtwá Boże/ ná tym

świętym

świętym mieyſcu pokazáne/ ſpiſowáć począł/ y ták nie tylko Obraz
z ſtárzyzny y prochu ochedożony odnowić (záchowawßy iednák iſto-
tną y włáſną twarz Naświętßey Pánny. y Chryſtuſá Páná) ro-
ſkazał/ ále też y Kośćioł wprzód drewniány/ á po tym murowány/
lubo ießcze iż mu śmierć przeßkodźiłá niedokończony/ z ßczerey ludźi
pobożnych iáłmużny ná tym mieyſcu poſtáwił. A ná znák vprząt-
nioney doſtátecznie z Miaſteczká/ y z Kośćiołá plugáwey here-
tictwá bezecnego gawiedźi/ ná frámudze Kośćielney tudźieß nád
wielkim Ołtarzem iákoby ná árkuśie tryumphálnym wielkimi lite-
rámi/ Hæreſum Debellatrici Mariæ to Elogium nápiſáć rozkazał:
GAVDE MARIA VIRGO CVNCTAS HÆRESES TV SOLA
INTEREMISTI IN VNIVERSO MVNDO.

Bráctwo Rożáńcá ś. Nayświętßego Imienia IESVS, ś.
Anyołá Stróżá/ y ś. Izydorá wprowádźił. Odpuſty rożne od Sto-
lice Apoſtolſkiey otrzymał. Fundácyą ná śiedmi Mánſionarzow
vczynił/ktorzy dźień wdźień vważnym/ſtátecznym/y powolnym gło-
ſem Officium, ábo Godźinki o Pánnie Naświętßey śpiewáią.
Wiele ten pobożny y świątobliwy ſtárußek X. Szczeſny/ żárliwą
ſwoią czći y chwały Pánny Przenáświętßey promocyą dokazał/ że
ſię co dźień to bárźiey mieyſce to święte cudámi y gromádnym prze;
wßytkie niemal dni do Roku/ że wßech y dálekich ſtron ludźi/ná po-
bożną wiſitę zbiegániem po Krolestwie Polſkim rozſławiło. Dla-
czego też y przednie wielkiey w Koronie náßey zacności y godnośći
Oſoby/ do tego Obrázu pießey ſię drogi z nábożeńſtwá podeymo-
wáć/y bogáte vpominki oddawáć nie wſtydźiły. Jáko Jáśnie Prze-
wielebny Jego M. X. Andrzey ze Bniná Opalinſki/Biſkup Poznáń-
ſki/wespoł z Jáśnie Wielmożnym Jego Mośćią Pánem Łukaßem/
tákże y z Dworem ſwoim ex voto z Ciążymiá pießo ſię tu ſtáwił/
czego y częśćiey gdy go negotia Reipub. gdźie indźiey nie áwoko-
wály czynić nie zániechywał. Tákże J. M. X. Jan Weżyk wprzod
Poznáńſki Biſkup/ á potym Primas Regni, J. M. X. Jádam No-
wodworſki/ J. M. X. Máciey Łubinſki/ tákże y teráźnieyßy J. M.
X. Andrzey Szołdrſki/wßyſcy ći świątobliwego y przykłádnego/iáko
dobrzy Páſterze/ nabożeńſtwá powod z śiebie dáiąc/ y mieyſce to

świete Osobami, swymi náwiedzáiąc/ świátu Contestatum uczynili / że Mátká Boża iáko Vnica Principis Pastorum mater, y onych sámych w dzielnych swoich Diœcezyách Chrystusowych Locum tenentow/ w szczegulney swoiey opiece chowáć nie przestawa. Nie wspominam y wielu innych tym pomienionym zacnością rownych świeckiego y duchownego Stanu/osobliwie ktore się w gromádnych kupách ná tym tu mieyscu Pánnie Przenaświetszey Borkowskiey/ z osobliwego ku niey nabożeństwá/niemal quotannis stata lege ná káżde iey święto præzentuią. Zá wszytkich niech stánie sławney pámięci Jáśnie Wielmożny J.M.P. Stánisław á Przeymá Przeiemski/Márszałek Nadworny Koronny/General Wielkopolski/ Ośiecki/ Kuninski &c. &c. Stárostá/ ten ná Borku ostawszy się Dźiedźicem/ wiele ozdoby temu Obrázowi przydał / iáko miedzy inszymi cztery pary srebrnych lichtarzow/ lámpe táksze wielką srebrną/ Kápe kosztowną z Dálmátykámi spráwił. Obraz wszytek oprocz twarzy Chrystusá Páná/ y Pánny Przenaświetszey srebrem kunsztownie y náder ksztáltnie wyrobionym/ á po części złocistym/ ktore ná trzy tyśiące y coś wiecey szácowáć może/ná kształt sukienki wspániáło y bogáto przyozdobił/ták dálece/iż Krolowa Niebieska iáko w niebie/ták w Borku/ ná ziemi w te kosztowną száte przybrána/ może z Synem wespoł o sobie mowić. Astitit Regina à dextris tuis in vestitu deaurato circumdata varietate. Cztery tyśiące summy Originalney ná Muzyke fundował/ y wiele innych rzeczy kosztownych y zacnych temu nádał Kościołowi. A náostátek czterdźieści lat niemal ná pracey Pásterskiey nigdy od potomnych wiekow dostátecznie niewychwalony przerzeczony X. Szczęsny Srzem: Duránius strawiwszy/ z wielką opinią świątobliwośći z tym się świátem pożegnał w Roku Páńskim 1642. ktoremu w Kośćiele tey Pánny/ktory przez wszytko swoie w Borku Káplánstwo decorem domus dilexit, & locum habitationis gloriæ eius, przed Wielkim Ołtarzem w pośrzodku Choru pochowánemu/ te ná drewnie nagrobkową nápisano párentácyą.

Ná koło po listwách.

Venerabilis in Christo Pater Felix à Srem Duranius, Plebanus Borcensis, Præpositus Zdzieszeuiensis. Obijt 2. Ianuarij, Anno Domini, 1642. hoc tumulatus sepulchro requiescit.

W poyśrzodku ná wierzchu.

ORate filij pro Fundatore, & attendite vobis & Ecclesiæ Dei.
Może się rzec o tym wielkim Przenaświetszey Bogárodźice mi-
łośniku / że przez te / ktore się z grobu do fundowánych od śiebie do-
bywáią / słowá Kápłanow / iż iáko Pismo o Jozephie mowi: Ossa
illius post mortem prophetauerunt; przez to ábowiem słowko / At-
tendite vobis & Ecclesiæ Dei, wyprorokował sobie to / czego sobie
zá żywotá y po śmierći życzył: iż w náuce y cnoćie niepośledni Ká-
płáni gromádną to mieysce ś. mieli obstąpić ássystencyą. Co się ták
według myśli iego spełniło / że we wszytkiey Koronie / Miásteczká tá-
kiego (o wielkich Miástách nic nie mowię) nie máß / w ktorymby wie-
kßa y przykłádnych Kápłanow liczbá mießkálá / iáko w Borku przy
Fárze y ná Zdźießu / á ießcze bez żadnych dostátecznych dochodow /
ná sámey tylko y dosyć szczupłey od ludźi pobożnych iáłmużnie. P[o]
Xiedzu Szczęsnym nástąpił ná Plebánią Borkowską / y Zdźieskiego
Naświetßey Pánny Kośćiołá Præpozyturę Wielebny X. Jádán
Budziecki / Pleban przed tym Járocki. Ten ledwie ná to wstąpi[ł]
Proboſtwo / záraz nowey Obrázowi Bogárodźice ozdoby przyczynił
Ramy ßárłatnym wprzod okrywszy Axámitem / á potym srebrno
złoćistemi kwiátámi dźiwnie y przednie kunßtowną złotnicżą ręką
wyrobionymi / á w poyśrzodku koßtownemi kámieniámi násádzo-
nemi / z wielką Obrázu Pánny Błogosłáwioney ozdobą y Máiesta-
tem / ná ktore ornamenta niemal pułtorá tyśiącá złotych expendo-
wał / wszytkę tego Obrázu circumferencyą porządnie y bogáto o[b]-
łożywszy. Tákże Ołtarz ßnicerską robotą do tegoż Obrázu spráwił
Mury większego Choru (bo mnieyßy iuż był wszytek ze dwiemá Ká-
plicámi y z Zákrystyą od ś. pámięći X. Szczęsnego zbudowány) ná pi[ę]-

tnaśc[ie]

tnaście wzwyż łokci z iáłmużny niektorych Dobrodźieiow do końcá wyprowádźił. Dom drzewiány/ w ktorym śię pięć Kápłanow ná mieszkánie zmieśćić może/ dla Proboszczá y Spowiednikow przy tymże ná Zdźieszu Kośćiele postáwił/ oprocz śiedmi Mánsionarzow y Altárystow domow dawno zbudowánych/ y w inszych mieyscá tego ś. inkrementách co dáley to bárźiey postępuie. Do czego mu osobliwie Jáśnie Wielmożney Jey Mći P. ANNY ze BNINA ROZDRAZEWSKIEY dobrodźieystwá y fawory pomagáią; ktora/ nie tylko gdy Wdową będąc/ summy oryginálney sześć tyśiecy ná niego zápisáłá/ ále też y teraz z Wielmożnym P. Jego Mćią Pánem IAKVBEM ROZDRAZEWSKIM, Stárostą Kunińskim/ w szczęśliwym żyiąc Małżeństwie/ wielce dobroczynną być/ wespoł z Jego Mośćią P. Małżonkiem swoim/ pensią doroczną ná Fábrykę Kośćiołá oddawáiąc/ y w inszych Kośćiołá tego ś. potrzebách znácznie rátowáć nie przestawa. A dla tego/ iáko przed tym ták y teraz w wielkim poszánowániu/ y pobożnie wizytuiących ludźi uczćiwośći to mieysce ś. zostawa/ y dla wielkiego zbiegáiących śię ná doroczne Pánny Naświętszey świętá/ y wszytkie owe po Wielkieynocy áż zá Oktawę Ciáłá Bożego czásy/ rożney kondycyey ludźi konkurs/ ledwie czásem dwádźieśćiá/ bá y trzydźieśći/ áż z południá godźinę dwie/ ábo trzy/ słucháiąc Spowiednikow/ wydoláć mogą; lubo często á práwie ordinariè nie máło z rożnych Zakonow Fránćiszká ś. Dominiká ś. Kármelitow/ Jezuitow/ etc. Zakonnikow ná pomoc przybywa. Przybywa też oraz codźiennie cudow/ y dobrodźieystw Bożych/ y świádecznych tego wszytkiego po śćiánách záwieszonych srebrnych y złoćistych tabliczek/ ktoremi śię wszytkie śćiany/ y kąty Káplice/ gdźie Obraz Pánny Naświętszey ná Ołtarzu stoi/ iáko naybucznieyszymi szpalerámi obite zákrywáią. Sam Obraz od złotá y srebrá/ Łáncuchow/ Kánakow/ Pontałow/ Pierśćieni/ Pereł/ y kámieni kosztownych/ wszytek śię iák w ogniu świeći: z ktorego sámá śię tylko Chrystusá Páná y Pánny Naświętszey/ wszytkie nawybornieyszych Málárzow/ Twarz ná pomoc y utrapionych ludźi poćiechę wykázuie. A co dźiwnieysza/ że żaden po dźiś dźień Málarz/ choć śię iuż nie ieden o to kuśił/ tey ták śliczney y miłośney/

in quam

in quam deſiderant Angeli proſpicere, Pánny Náświetſzey Twárzy potráfić nie może. Co zá wielkie iákes cudo / káżdy by naymędrſzy v śiebie poczytáć muśi: od tey Twarzy żaden by nayutrapieńſzy / naygrzeſznieyſzy / y naywzgárdzenſzy człowiek / w potrzebách / kłopotách / niedoſtátkách / chorobách y grzechách ſwoich bez poćiechy nie odchodźi / iákoby ſobie / iezeli kedy tedy tu w Borku ná Zdźieſzu Naświetſza Niebá y Ziemie Monárchini Pánná przenaświetſza / one ſzczodrobliwych świátá tego Paniąt zápiſáłá y vkochałá Mániere. Może iey káżdy / co miłośierdźia żebráć do niey przyſtepuie / podufále mowić: Adimplebis me lætitiâ cum vultu tuo, delectationes in dextera tua vſque in finem. Cieſzy Mátká Boża łáſkáwym káżdego iey łáſki potrzebuiącego weyźrzeniem / á z ręku tych / ná ktorych Jezuſá / totius boni fontem, piáſtuie / niezliczone vſque in finem dobrodźieyſtwá wypadáią. Co że ták ieſt / niezliczonych w Diáryuſzu Kośćiołá Zdźieſkiego / poniechawſzy oprocz owych co ſie iuż wzwyż námienily / kilká ſie to przez przyczynę Borkowſkiey ná Zdźieſzu Pánny Náświetſzey wykonánymi cudami obiáśnić może.

Pierwſzy Cud.

ANná Ropiná ze Wśi Roſzkowa / bliſko Borku / zániewidźiáłá / bielmem iey oczy záſzły / ná ktorych ieſzcze iákies brodawki ná źrzenicách ſię poczyniely ná kſztałt ięczmykow / lekárze áni lekárki nic nie pomogły / iáko w ciemnicy domá śiedźiáłá. Przyſzły dźieći y czeládká z Kośćiołá Náświetſzey Pánny Zdźieſzewſkiey / y ſąśiedźi poczęli powiádáć / ſłyſzeliſmy ná Kazániu / że Pan Bog tego á tego poćieſzył / tych y tych. Wzruſzona rzewliwym nabożeńſtwem / kazáłá ſie ofiárowáć ná to mieyſce święte / y ſámá pokleknąwſzy / nabożnie ſie ofiárowáłá. Záraz ná nie chłodny wiátrek wionął / ono wſzytko z oczu ſpádło / y przeyźrzáłá; zá co po tym ślub ſwoy Pánu Bogu oddáłá. Anno Domini, 1603.

2. Jákub w lećiech 18. z Wielowśi / puł czwártá látá chorował / nie mogąc áni rękomá / áni nogomá władnąć / powietrzem zá-

rázony.

rázony. Tu obiecány záraz pocießony / zá co Pánu Bogu dźiękował / y ślub oddał w Poniedźiáłek Wielkonocny. Anno D. 1611.

3. We Wśi Zaleśiu bliſko Borku / dźiećię Jego Mći Páná Piotrá Bniñſkiego / w ćięßkiey chorobie / iuż áni iádło / áni piło przez dwie Niedźieli / obiecáne do Pánny Naświetßey / záraz Pan Bog pocießył / eodem anno.

4. Agnießká ze Stániewá / dźiewká ſłużebna / od Szátáná wielkie nágábánie miáłá / zá nią pokuſą chodźiłá / rádząc ſie iey obieśić: y powroz iey vkázowáłá. Poklęknąwßy w tym vtrapieniu / y niebeſpieczeńſtwie wielkim / tu ſie obiecuiąc y ofiáruiąc Naświetßey Pánnie / Szátan zniknął / y wolna zoſtawßy / ślub ſwoy oddáłá Dominica 3. poſt Paſcha. Anno D. 1612.

5. Jan z wielkich Gorzyc / trzy látá nie widźiał / w Poniedźiáłek poſt Dominicam Quartam Paſchæ przy Mßey ś. przeyźrzał. Ten cud głośno y iáwnie wßytkim opowiedźiał / eodē anno.

6. Zofia Orzechowná / z Koſową Pánná / około lat 15. nie chodźiłá lat 6. ábo 7. gdy ią przynieśiono ná to mieyſce ś. á ſpowiedź odpráwiłá / záraz poczęłá chodźić / y pießo do domu odeßłá. Eodem anno.

7. Grzegorz z Pierußyc Máłolepßy / we Wtorek Przewodny po Wielkieynocy / iedząc márchew / kośćią ſie od mieſá z niey vdawił: rozmáitych ſpoſobow y lekarſtw záżywano / Cyrulicy nic nie mogli pomoc. Aż Jey Mość Páni Anná Xiążynſka tu go záślubiłá / zárázem kość krwią obewrzáłá z niego wypádłá gárdłem w Sobotę / mordował ſie z nią od Wtorku áż do Soboty. Anno 1613.

8. Anná Olechowná z Piotrkowic / dwie lećie nie mowiłá / vſłyßawßy o tym mieyſcu ś. ślubem ſie obowiązáłá náwiedźić ie / ieżeliby iey Pan Bog mowę przywroćił / y pocießona ieſt. An. vt ſup.

9. Jádwigá z Kołaczkowá / máiąc dźiewczątko w 11. Roku / po pás ſie ruchać nie mogło / iáko ie tu záślubiłá / Pan Bog ie pocießył eodem anno.

10. Jádwigá Rybakowa ze Srzemu / ktora miáłá wielki bol w gárdle lat 15. tu gdy ſie obiecáłá / P. Bog ią pocießył eod. anno.

11. Woyćiechá Ogrodniká z Málgowá dźiewczątko imieniem

niem: Jadwiga / vtonelo w dzień Swiątecżny Poniedziałkowy / było w wodzie ná dwie godźinie / iáko Oćiec wyznał / vmárłe żáłoſni Rodźicy tu ofiárowáli / poklekn*ą*wſzy záraz ożyło / y w dźień Troyce ś. z nim przyſzli ná to mieyſce / śluby Pánu Bogu oddáć. eod. anno.

12. Zofią Pánnę / corkę Bálwierzá Mieſzczániná Járockiego / od ſzátáńſtwá Pan Bog ná tym mieyſcu wybáwił / we Srzodę po Swiątkách. Anno 1613. Niechćiał Szátan wyjść ſzyby ná znák wyſzcia ſwego / dla niegodnośći ſwoiey / iáko ſam wyznał / ále oknem iáłowym znák ná śćienie zoſtáwiwſzy / wyſzedł.

13. Ewá dziewczątko śierotá w piąći lat / w Pieruſzycách v Jey Mći P. Kśiążeńſkiey vſnełá w ſtáyni ná ſłomie / żmiiá ią poczęłá kąſáć w czoło / záczym ocknąwſzy / rękomá ią vchwyćiłá / oddźieráiąc od czołá / á oná iey pokąſáłá ręce / y po ćiele gdźie mogłá záżrzeć. Dla czego ſpuchłá wſzytká iáko kłodá / że nie znáć było ieżeli człowiek: ćiáło ná niey poczęło ſie ryſowáć / y pádáć / nádźieię o zdrowiu iey wſzyſcy vtráćili / y iuż iáko vmárła byłá. Jey Mość Páni Anná Kśiążyńſka / y drugiemi nabożnymi ludźmi / co ich tám było / nabożnie pokleknąwſzy / tu ią ofiárowáli. Zá tym záraz oná omiiáć poczęłá puchliná / y dźiwnie vzdrowiona ieſt. Slub poſpolu z nią Jey Mość Páni Kśiążyńſka oddawáłá w dźień Náwiedzenia Naświętſzey Pánny Anno Domini 1613.

14. Anná z Korytnice / ktora zlat młodych niewidoma byłá / á było tey białeygłowie przez 50. lat / gdy w Kośćioł wſtępowáłá Pánny Przenaświętſzey / okná naprzod obaczyłá / potym Obraz Naświętſzey Pánny / y ták zdrowa odeſzłá. Dominica 4. poſt Paſcha, Anno Domini 1614.

15. Woyćiech ze Wśi Ciżwice w nocy zábity / ná drodze ználeziony / od źimná mroźnego tákże krwie wyſzcia okrzepły / namniey nie rucháiąc ſie áni dycháiąc / tu gdy go obiecowano / ieſt od Páná Bogá ożywiony / y zdrowym ſie ſtał. Anno Domini 1614.

16. Woyćiech Kowal z Powidza w chorobie ćięſzkiey / iuż był vmárły / przez 5. godźin namniey nie dycháiąc / áni ſie rucháiąc / wiele ludźi nań nieżywego pátrzyło. Pokleknąwſzy / obiecány ieſt do Pánny Naświętſzey / przez Páná Mikołáiá Piſárzá Mieyſkiego w

Powidzu iuratum. Záczym do śiebie záraz pocżął przychodźić ożywiáiąc / y zdrow zostął. Vota sua odpráwowął ipso die Pent. eodem anno.

17. Człowiek ieden przez lat cztery nic ná oczy nie widźiał / zá rádą iednego Kápłáná Borkowskiego / gdy wchodźił do Kośćiołá Náświętszey Pánny z vfnośćią y wiárą wielką / wźiął prochu ábo piasku z progu Kośćielnego / tym sobie oczy potárszy / záraz przeyźrzał. Anno Domini 1617.

18. Bárthłomiey z Kolá rodźić / syn Kowalá Janá / ná ten czás sługá Jey Mośći Pániey Kśiążyńskiey ná Dąbrowie zábity / porąbány / w głowie / y po twarzy rány szkodliwe / y gárdło pokłote máiący / że go zá vmárłego przywieziono / ofiárowány do Pánny Máryey Zdźieszewskiey / ożył / y zdrow ná to mieysce przyszedł. Pánu Bogu w trzećią Niedźielę po Wielkieynocy / zá przywroconego żywotá dobrodźieystwo dźiękuiąc. Anno Domini 1613. y nic mu one rány w gárdle do mowy nie szkodźiły.

19. Kásper Kmieć Mileiá z Lugoćiná / tu ná gospodźie v Sáydaczká Łukaszá w dźień Troyce ś. nabożenstwo odpráwiwszy ná mieyscu świętym Pánny Náświętszey / gárdło sobie przerznął / że głowá wiśiáłá / iáko gdy skopu zárzeżą / zdechły ná Rynku wyrzucony leżał / zá czym go mieyska czeladź do szubienic ná iednokolu wlekli / w vlicy / ku Mieszczáninowi co go Ramką zowią / Páni im iákaś zástąpiłá / roskázuiąc áby sie z nim wroćili / ktorego do butelnie złożywszy / y gárdło mu recznikiem záwiązawszy / w obiad po Spowiednika posłano / przed ktorym Spowiedź ś. vczynił. Náwiedzał go potym sam Kśiądz Proboszcz Wielebny X. Szcześny Turánius / rozmawiał z nim / y znowu przed nim Spowiedź ś. vczynił / serdecznie zá ten grzech żáluiąc. Názáiutrz w Poniedźiáłek vmárł / vczćiwy pogrzeb miał przy Kośćiele szpitálnym ná Cmyntarzu. Niechćiáłá Pánná Náświętsza áby miał zginąć / ktory iey mieysce ś. náwiedźił. Anno Domini 1617.

20. Jádam z Wieszczyćiná Owczarz / zeznał z płáczem / sumnieniem popieráiąc / iż w dźień ś. Niedźielny z Corką swoią Zophią do Mszey poszedł ná orzechy / gdy rękę śćiągnęłá do orzeszyny /

záráżem

zárazem stánelá y zoretwiálá / że ná namniey władnąć nie mogłá/ áni do śiebie pociągnąć/ ták ią wzgorę trzymaiąc. Żáłośny Oćiec y z Corką obaczyli kaźń wielką miłego Bogá nád sobą / wspomnieli ná to tu mieysce ś. poklęknąwszy żáłowáli zá grzech/ tu ią do Náświętszey Pánny ná Zdźieß obiecuiąc / żeby ią Pan Bog przez przyczynę Náświętszey Pánny poćieszył/ zárázem poćieche odnieśli / że zdrową rękę otrzymáłá. Anno Domini 1615.

21. Káthárzyná z Posádowá w studnią wpádłá / tonącą nie miał kto rátowáć/ bo tám o niey nikt nie wiedźiał/ iuż kilká rázy ponurzona byłá/ á náostátek iuż ná dno vpádłá y tonęłá. Wspomniáłá sobie ná to mieysce ś. záraz dźiwnie wyrzucona z oney studnie/ nie przez ręce ludzkie bo nikogo nie było/ ále przez przyczynę Náświętszey Pánny iest od śmierći dźiwnie wyzwolona/ y tu Pánu Bogu zá táką poćiechę y obronę dźiękowáłá. W Sobotę intra Octauas Corporis Christi. Anno Domini 1615.

22. Jádam z Goreczek/pod sumnieniem duße swoiey zeznał grzech swoy/ że mátce swoiey grubie náláiał/ á w ten czás w drogę wyiáchał/ z ktorey sie do domu wroćiwszy / ledwo koniá postáwił/ padszy nagle vmárł ; ná cztery godźiny nie żyw był : iuż go w czechel obleczono/y do pogrzebu wieść chćiano. Wspomnieli sobie ná to mieysce ś. wszyscy vklęknąwszy pospołu z nimi Jey Mość Páni Gorecka/ Páná Wálentego Goreckiego Małżonká/ tu go do Zdźieszá Kośćiołá Náświętszey Pánny obiecowáli / záraz sie porwał vklęknął/ dźiękuiąc Pánu Bogu zá poćiechę/ to głośno wyznawáiąc/ że vmárszy widźiał Náświętszą Pánnę táką iáka iest ná Zdźießu/ktora go surowie strofowáłá/że mátki swoiey nie vczćił/opowiedáiąc/że go Pan Bog dla tego śmiercią tákową skarał / á że oná mu v Syná swego żywot vprośiłá. Dźiało sie to w Piątek/ á on w Sobotę názáiutrz w Kośćiele ná Zdźießu Pánu Bogu/ y Mátce iego ś. dźiękował / obiecuiąc przed Káplánem/ do śmierći w dobrym mátkę swoię mieć poszánowániu. Anno Domini 1618.

23. Jey Mość Páni Zophia Ossowska Stánisłáwowa/ połtorá látá z łożká nie wstawáłá/ y namniey nie chodźiłá/ y władnąć sobą nie mogłá/ tylko ią w prześćierádle noßono. Wspomniáłá sobie

bie ná to mieyſce ś. ná Zdźieſzu/ y poſtawſzy Kaplanom iálmużnę ś. proſiłá áby ią tu ná to mieyſce święte ofiárowáli/ to gdy vczynili/ tegoż dniá z łożká ſámá powſtáłá / tá ktora przed tym zbolálą ná płáchćie noſzono. Y ſtáwiłá ſię do Kośćiołá ná Zdźieſz 5.Octobr. dźiękuiący Pánu Bogu/ śluby oddawáiąc / Spowiedź z Kommunią świętą odpráwiłá.

24. Reginá z Pyzdr w wielkiey chorobie będąc/miáłá wrzody w gebie/ że nie mogłá mowić/ záczym w roſpácz wielką wpádłá/ y dáłá ná ſię był Cyrograf ſzátánowi/ krwią własną nápiſány / ktorego przećię nie wźiął/ z ktorego złego vczynku potym byłá żáloſna/ ná to mieyſce ś. ofiárowano y obiecano. Pan Bog ią poćieſzył. Anno Domini 1616.

25. Szláchetna Anná Krynſka ſłużebna Jey Mośći Pániey Cieleckiey Woyſkiey Poznańſkiey/ od bolu wielkiego oſzáławſzy/ ćiáło ná ſobie własne kąſáłá/ y dźień národzenia ſwego / y Sákráment Chrztu ś. przeklináłá/ w ták deſperáckim przypadku/ od iedney Duchowney oſoby ślubem ná to mieyſce ś.ofiárowána/prędko do pierwſzego zdrowia przyſzłá/y obecznie ſię ná Zdźieſz do Kośćiołá ſtáwiwſzy/śluby ſwoie Pánu Bogu/ y Mátce iego Przenáświętſzey oddawáłá. Anno Domini 1646.

26. Máciey Chłopiec we Wśi Gośćichowie pod Grodźiſkiem / we Wtorek Swiąteczny káduczną chorobę ćierpiąc / vtonął w ſádzáwce / y był czás niemáły w wodźie/ ták że iuż po wierzchu pływał/ y piiawki obiádły mu były oczy/ vſzy/ nos/ y gębę/ gdy go wyięto / ná dwie godźinie leżał nieżywy / áż ſzláchetny Pan Woyćiech Dobieiowſki poſpołu z Małżonką ſwoią/ktorzy byli z Borkowſkiego nabożeńſtwá/ dniá iákoby wczoráyſzego do domu powroćili/ y paćiorki potárte o Obraz Naświętſzey Pánny z ſobą przywieźli/ przyſzedſzy potárli go tymi páćiorkámi/ Mátce go Bożey do Borku zálecáiąc/y ofiáruiąc. Rzecz dźiwna/záraz chłopię ſkwierczeć/ y rucháć ſię poczęło / y ſtátecznie ożyło. Przezentował ſię ten chłopiec ná podźiękowánie Pánu Bogu do Borku Anno Domini 1647. w piątą Niedźielę po Wielkieynocy weſpoł z Rodźicámi ſwymi Janem Doſowem Kmiećiem/ y Mátką Elżbietą to dobrodźieyſtwo

wyznawáiąc/

wyznawáiąc/ y przy nich pomieniony Pan Woyciech Dobiciowski/ zupełne o tym dał świádectwo. Sstáło się to Cudo Anno 1646.

Owo zgołá / dłużsa cię Czytelniku Cudow legendą nie báwiąc / á niezliczone w kupę zbieráiąc / mowię / iż przy tym ná Zdźieśu cudownym Náświetszey Pánny Obráźie Cæci vident, Claudi ambulant, Surdi audiunt, Leprosi mundantur, mortui resurgunt. Pauperes euangelizantur. *Slepi widzą, Chromi chodzą, Głuśy słyśą, Chorzy ozdrawiáią, Vmárli powstáią, Vbodzy Ewángelią przyimuią, ábo ią też sámi opowiedáią.* Przy tymże mieyscu wielka świeckich Káplanow skromnie się sustentuiących mieszka gromádá. A lubo się wiele Zakonnikow gorącemi instáncyámi v ś. pámięci J. M. P. Marszałká y Generałá onegoż się dopomagáło / nigdy iednák mądry Pan słowá rzecz ná to nie dał / ále zupełnego tego mieyscá possessyą y iurisdikcyą przy świeckich Káplanách zostáwił / mocno wierząc / że Pánna Náświetsza / miáłá ich w ták vdátney y pozorney iáko Zakonnikow trzymáć pobożności: y w tym cud wielki pokázáć/ że káżdy z tych Káplanow / co iey przy tym mieyscu ś. vsługuią / nullis będąc regularium obseruantiarum legibus adstrictus iáko voluntarius, iáki voluntaria oris sui beneplacita, cum sūma spontanei spiritus libertate świetemu Boskiemu y Mátki iego Máiestatowi wspániáłym sercem oddawa. Cud to v mnie wielki / y nie wszędźie widány / w Kośćiele nabożeństwá / y w Zákrystyey przystoyne ochędostwo/ przy tychże też Káplanách zostawa; iż z Zákrystyey ták domowy / iáko y postronny Kapłan też nauboższy / ordinatè, mundè wypráwiony do Ołtarzá wychodźi. Przystoyna záwsze Muzyká co dźień w Kośćiele/ chwale Bożą y Mátki iego / á w świetá przednieysze Pánnie Przenaświetszey wyśpiewuie. Ná tym mieyscu ś. Pauperes, to iest Peccatores, bo coż nád grzesniká vbogszego euangelizantur, rzekłbym / seriò conuertuntur integrè, & sincerè confitentur, cum magna cordis contritione, & lachrymarum vbertate, y iákoby Trybunał Pánná Náświetsza vltimæ instantiæ ná grzesniki odpráwuie. Ná tym mieyscu ták wielcy y mądrzy ludźie wielkie y znáczne łáski od Pánny Przenaświetszey otrzymánych / ná srebrze y złoćie skłádáią testimonia, ták dálece / iż ná nie w Káplicy po

 ściánach

ścianach y Ołtarzach rozwieszone poyzrzawszy/ musze do Bogarodzice záwołáć: Teſtimonia tua concredibilia facta ſunt, nimis domum tuam decet ſanctitudo, in longitudinem dierum. Z wielu kilká ich/ kto ná Mátkę Bożą łáſkaw/ przeczytay.

IASNIE OSWIECONY
Przenawielebnieyßy Iego Mość
X. MACIEY ŁVBIENSKI,
ARCYBISKVP *teráżnieyßy*, *Poznáńſki ná ten czás* BISKVP, *przy Obráźie Pánny Naświętßey ná Zdźießu, záwieśił ſrebrną z tákim napiſem Tablicę.*

D. O. M.
Diuæque Matri Virgini, Eccleſiæ Borcenſis Tutelari
SVI
Suorumque familiarium
JN
Maximis & præſentiſſimis contagioſæ mortalitatis, varijſque eius anni caſibus & periculis
Liberatrici
Jlluſtriſſimus & Reuerendiſſimus Dńus
D. MATTHIAS ŁVBIENSKI,
Dei Gratiâ, Epiſcopus Poſnanień. Vladiſlauień. & Pomeraniæ Nominatus.
Conſeruatæ Salutis, & ſingularis patrocinij Beneficium acceptum fert.
Votumque
Perpetuæ gratitudinis coram rependit.
Anno Domini, 1630.
VI. Cal. Ian.

IASNIE WIELMOZNY
Iego Mość
P. ŁVKASZ
ZE BNINA
OPALINSKI,
Gorace swoie ku tey ná Zdźieszu Pánnie nabożenstwo, w ten sposob oświádczył.

Diuæ Mariæ Deiparæ
Gloriosissimæ Matri & Virgini,
Reginæ Cæli
Dominæ, & Patronæ, Tutelari;
Ob agnitum omni tempore, omni necessitate manifestum & præsens auxilium.
Hoc Signum
LVCAS de Bnin OPALINSKI,
Ex voto appendi iussit
M. DC. XXXVIII.
Accipe verò ô Domina tesseram debiti erga te cultus,

Exiguam

Exiguam certè:

Sed qualiſcunq; ea ſit famuletur tamen hoc in loco gloriæ tuæ.

Et ſciat quiſquis hoc leget,

(Me poſt inſigne experimentum affirmante) In te eſſe primam poſt Deum mortalibus ſpem.

Auxilii ſolatiíque

Quid enim ô Mater miſericordiæ, aut tu petentibus nobis: aut tibi filius pro nobis exoranti poſſit denegare.

In reliquo

Animum tibi deuoueo æterno cultu mancipatum;

Hunc vt acceptes

(Quia mea offerentis potiùs intereſt, quàm tua cui offertur)

Efflictim non peto ſolùm ſed flagito.

WIELMO-

WIELMOZNY IEGO MOSC

P. IAN KAROL KONOPACKI,

WOIEWODZIC CHELMINSKI,

Stárostá Dibowski.

W Kiriśie przed Pánną Przenáświętſzą, ná ſrebrnym Obráźie poklęknawſzy, ták ſię do niey modli.

Alma parens IESV ſemper Sanctiſſima Virgo,
Accipe quas ſupplex mente repono preces.
Soſpita ſis votis, dextrà tueare clientem
Cui Deus eſt facilis, mundus vterq́; fauet.

Sanctiſſimæ Virgini Deiparæ
Patronæ Clementiſſimæ

Seruus minimus

Ioannes Carolus à Konopát Comes, Palatinides
Culmenſis, Capitaneus Dibouienſis,

Humillimè offert.

M. D. C. XXVII.

D IEGO

IEGO MOSC

P. THOMASZ VLINSKI,

Ná ten czás Student Káliſki.

Zá Stryiá ſwego táki w ſrebrnym Sercu, Pánnie Przenaświętſzey vpominek oddawa.

Saluti infirmorum
Virgini ſine labe conceptæ
M A R I Æ,
Ad eius Imaginem multis miraculis claram
In Oppido Borek Maioris Poloniæ,

Ob reſtitutam ſanitatem
Perilluſtris D.D.Gregorij in Vlina Vlinski S.R.M. Aulici Cubicularij
Patrui ſui.

Thomas de Vlina Vlinski Eloquentiæ in Collegio Caliſſienſi Auditor

Ex voto
Cor amoris ſedem
D. D. D.

Anno 1644. 2. Iulij.

Zacnie

Zacnie Sławny

Miástá Grodźiskiego Mágiſtrat,

Nikomu do Naświętſzey Pánny Borkowſkiey, w nábożenſtwie plácu nie vſtępuiąc, táką ná ſrebrney złoćiſtey tablicy, Mátce Bożey z præſentem wyrzadza pochwałę.

D. MARIÆ S.

Dei Genitrici ſemper Virgini Auguſtæ Cælorum, terræ, maris, Reginæ ſupremæ, à Filio generis Humani aduocatæ, Mediatrici, Patronæ, malorum depultrici, ſalutis Vindici O. M.

Ob conſeruatas à depopulatrice flammâ Oppidanorum Grodziſcenſium Domos, extinctam in limine Epidemicæ contagionis luem. Argenteum hoc perpetuæ gratitudinis Anathema

S. P. Q. G.

Geminarum Confraternitatum Sacratiſsimi Roſarij & cælo receptæ Virginis Liberatorum plebiſcito.

Vouit, comparauit, appendit.

A recepto beneficio proximo Orbi per Mariam Redhibitæ Salutis.

Anno M. D. C. XXXIX.

A lubo mieyscem ostátnie/ godnośćią iednák y zacnośćią/ przed wszytkiemi przednieysze ma bydź / Jáśnie Oświeconey Kśieżny/ Jey Mośći Pániey Leonory/ Hrábiney z Hárách testi· n.. Tá iednego sobie z Oycow Jezuitow zá świádká przybrawszy/ swoią zacną osobą mieysce to náwiedźiłá/ y Mszey świętey śpiewáney przed Obrázem/ z Powiedźią y Kommunią ś. wysłuchawszy/ máłyć wpráwdźie/ ále ważny szczerozłoty Kleynoćik/ w ktorym z obłoku wystáwiona zbroyna ręká/ ná mieczu Koronę Cesárską z tym napisem trzyma/ oddáłá.

PRO PRINCIPE & PATRIA.

Wielkiey záprawdę Pánná Przenaświętsza Borkowska/ ná Zdźieszu godnośći doczekáłá/ że śię iey/ máło ná Krolestwie Polskim máiąc/ przez tę zacną Heroinę Naiáśnieysze y niezwyćiężone w przedniey swoiey Cesárskiey głowie Páństwo Rzymskie vkłoniło; pokornie suppliкuiąc/ áby oná w tych woiennych zamieszkách/ y turbácyách/ wyćiągnioną Naiáśnieyszego Ferdynándá ná herezyą y rebellią rękę: sámá trzymáć y do końcá vtwierdzáć raczyłá: Wrożká to nie pośledniá/ że Naświętsza Bogárodźicá Polskiemu y Niemieckiemu/ gdy bezecna szyię złamie herezya/ Páństwu potomnie Niebieskie fáwory swoie pokázowáć obiecuie. Ja iuż wiecey o Cudách nie piszę/ ktore/ iż są niezliczone/ osobną do potomney pámięći ludzkiey Kśięgą/ ná świát czásu swego wynidą.

A. M. D. G. B. M. V. H. SS. H. C. I. G.